Nad nami

PRO8L3M

Ponad nad nami szczęście
My to ten niemy tłum
Ponad nad nami szczęście
Wpatrzony w ten sam punkt
Ponad nad nami szczęście
I kolorowy tłum
Ponad nad nami szczęście
Więc oklaskujemy triumf

Ludzie nie wiedzą kim są, kurwa
Chore ambicje rodzą kolejnego Kim Dzong Una
Patrzę na to wszystko z piwkiem i fifką skuna
Bo kolor pieniędzy dobrze wyjaśnił mi Paul Newman
Każdy jest swym księciem, wierzył w mit Antoine
Kolejny chuj dopada koryta a na nim mikro guma
Są indywidua lecz nam została tylko duma
Ogień, brzydka urna i tłum przy Nocturna'ch
Nie wiedzą jak się wali w chuja to puść im "Konsula"
Życie daje nadzieję - wyściska i odpula
Prześpisz to nawet gdybyś wjebał kilodżula
Energia zniknie jak stówa, butla barman ty i kontuar
Krzyk, płacz i łzy nie dadzą nic ci mordula
Chcesz przytulić miłość, a tam zimny trotuar
Story to samo dla wszystkich, więc wstyd się rozczulać
Jadę autem i buja mnie jakiś beat z oldschool'a

Ponad nad nami szczęście
My to ten niemy tłum
Ponad nad nami szczęście
Wpatrzony w ten sam punkt
Ponad nad nami szczęście
I kolorowy tłum
Ponad nad nami szczęście
Więc oklaskujemy triumf

Cały czas pod słońce, więc zmrużę powieki
Uważam z kim tą butlę kończę, ale chuj wie kto jest kim
Dogasające szlugi i twarze w chmurze groteski
Na ustach uśmiechy, lecz na policzkach rysuje los łezki
Czasu niewiele, nie szykuję obietnic
Naucz się jednej rzeczy a może nie zrobisz z życia głupiej komedii
Cały czas w loopie od kreski do butli dla obsranych bolesny upadek
Dla wygranych podesty, szampany, hostessy
Życie całuje na dobranoc w czółko
Żyć co dzień to samo w kółko
To prawie jak samobójstwo
Lecz czasami brak wyboru muszę przyznać
Klucz rodzina, miłość, zdrowie, bliskość, ludzie, przyjaźń
Możesz dać się strącić w nurt i płynąć z prądem
Ale to jakbyś rano budził się wieczorem ginąc ciągle
Być może znikomy nasz wpływ, a każdy człowiek kurwą
Ale skoro są gorsi od złych, to pewnie też w stronę drugą

Ponad nad nami szczęście
My to ten niemy tłum
Ponad nad nami szczęście
Wpatrzony w ten sam punkt

Ponad nad nami szczęście
I kolorowy tłum
Ponad nad nami szczęście
Więc oklaskujemy triumf

Cały czas pod słońce, więc zmrużę powieki
Uważam z kim tą butlę kończę, ale chuj wie kto jest kim
Dogasające szlugi i twarze w chmurze groteski
Na ustach uśmiechy, lecz na policzkach rysuje los łezki

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!